

„To książka o tym, gdzie w życiu znajdują się punkty centralne i poboczne, o tym, co ważne i najważniejsze, a także o tym, że człowiek czegoś w życiu się uczy. Chyba również o tym, że mimo tego, że się uczy, to tak naprawdę wie bardzo niewiele. [...] Skoro pierwszym tematem jest balet, a drugim sam autor, który jest baletmistrem, mogłoby się wydawać, że te dwa tematy staną się jednym tematem: balet, czyli ja. Nie, autor sumiennie siebie samego od baletu odróżnia, a nawet czasem siebie samego pomija. [...]

Roman Komassa wiele robi w tym celu, żeby o balecie mówić w sposób właściwy, to znaczy mimo wszystkich swoich hermetyzmów jego język jest efektem rzetelnej pracy nad tym, żeby rzeczy nazywać właściwymi słowami i żeby mówienie o czymś temu czemuś było bliskie. Choć mamy do czynienia z wypowiedzią miłośnika, to jest to pieśń, którą mają usłyszeć inni. [...] Roman Komassa tworzy zatem taki język, który ma w możliwie największym stopniu przypominać to, co za sprawą tego języka sławione. [...]

Nigdy nie czytałem tekstu o balecie, który byłby tak bliski baletowi jak książka Romana Komassy”.

dr hab. Juliusz Grzybowski



ROMAN KOMASSA / BALET / między ekstazą a goryczą

BALET

ROMAN KOMASSA

między ekstazą a goryczą

„To książka o tym, gdzie w życiu znajdują się punkty centralne i poboczne, o tym, co ważne i najważniejsze, a także o tym, że człowiek czegoś w życiu się uczy. Chyba również o tym, że mimo tego, że się uczy, to tak naprawdę wie bardzo niewiele. [...] Skoro pierwszym tematem jest balet, a drugim sam autor, który jest baletmistrem, mogłoby się wydawać, że te dwa tematy staną się jednym tematem: balet, czyli ja. Nie, autor sumiennie siebie samego od baletu odróżnia, a nawet czasem siebie samego pomija. [...]

Roman Komassa wiele robi w tym celu, żeby o balecie mówić w sposób właściwy, to znaczy mimo wszystkich swoich hermetyzmów jego język jest efektem rzetelnej pracy nad tym, żeby rzeczy nazywać właściwymi słowami i żeby mówienie o czymś temu czemuś było bliskie. Choć mamy do czynienia z wypowiedzią miłośnika, to jest to pieśń, którą mają usłyszeć inni. [...] Roman Komassa tworzy zatem taki język, który ma w możliwie największym stopniu przypominać to, co za sprawą tego języka sławione. [...]

Nigdy nie czytałem tekstu o balecie, który byłby tak bliski baletowi jak książka Romana Komassy”.

dr hab. Juliusz Grzybowski



ROMAN KOMASSA / BALET / między ekstazą a goryczą

BALET

ROMAN KOMASSA



między ekstazą a goryczą

„To książka o tym, gdzie w życiu znajdują się punkty centralne i poboczne, o tym, co ważne i najważniejsze, a także o tym, że człowiek czegoś w życiu się uczy. Chyba również o tym, że mimo tego, że się uczy, to tak naprawdę wie bardzo niewiele. [...] Skoro pierwszym tematem jest balet, a drugim sam autor, który jest baletmistrem, mogłoby się wydawać, że te dwa tematy staną się jednym tematem: balet, czyli ja. Nie, autor sumiennie siebie samego od baletu odróżnia, a nawet czasem siebie samego pomija. [...]

Roman Komassa wiele robi w tym celu, żeby o balecie mówić w sposób właściwy, to znaczy mimo wszystkich swoich hermetyzmów jego język jest efektem rzetelnej pracy nad tym, żeby rzeczy nazywać właściwymi słowami i żeby mówienie o czymś temu czemuś było bliskie. Choć mamy do czynienia z wypowiedzią miłośnika, to jest to pieśń, którą mają usłyszeć inni. [...] Roman Komassa tworzy zatem taki język, który ma w możliwie największym stopniu przypominać to, co za sprawą tego języka sławione. [...]

Nigdy nie czytałem tekstu o balecie, który byłby tak bliski baletowi jak książka Romana Komassy”.

dr hab. Juliusz Grzybowski



ROMAN KOMASSA / BALET / między ekstazą a goryczą

BALET

ROMAN KOMASSA

między ekstazą a goryczą

„To książka o tym, gdzie w życiu znajdują się punkty centralne i poboczne, o tym, co ważne i najważniejsze, a także o tym, że człowiek czegoś w życiu się uczy. Chyba również o tym, że mimo tego, że się uczy, to tak naprawdę wie bardzo niewiele. [...] Skoro pierwszym tematem jest balet, a drugim sam autor, który jest baletmistrem, mogłoby się wydawać, że te dwa tematy staną się jednym tematem: balet, czyli ja. Nie, autor sumiennie siebie samego od baletu odróżnia, a nawet czasem siebie samego pomija. [...]

Roman Komassa wiele robi w tym celu, żeby o balecie mówić w sposób właściwy, to znaczy mimo wszystkich swoich hermetyzmów jego język jest efektem rzetelnej pracy nad tym, żeby rzeczy nazywać właściwymi słowami i żeby mówienie o czymś temu czemuś było bliskie. Choć mamy do czynienia z wypowiedzią miłośnika, to jest to pieśń, którą mają usłyszeć inni. [...] Roman Komassa tworzy zatem taki język, który ma w możliwie największym stopniu przypominać to, co za sprawą tego języka sławione. [...]

Nigdy nie czytałem tekstu o balecie, który byłby tak bliski baletowi jak książka Romana Komassy”.

dr hab. Juliusz Grzybowski



ROMAN KOMASSA / BALET / między ekstazą a goryczą

BALET

ROMAN KOMASSA



między ekstazą a goryczą

„To książka o tym, gdzie w życiu znajdują się punkty centralne i poboczne, o tym, co ważne i najważniejsze, a także o tym, że człowiek czegoś w życiu się uczy. Chyba również o tym, że mimo tego, że się uczy, to tak naprawdę wie bardzo niewiele. [...] Skoro pierwszym tematem jest balet, a drugim sam autor, który jest baletmistrem, mogłoby się wydawać, że te dwa tematy staną się jednym tematem: balet, czyli ja. Nie, autor sumiennie siebie samego od baletu odróżnia, a nawet czasem siebie samego pomija. [...]

Roman Komassa wiele robi w tym celu, żeby o balecie mówić w sposób właściwy, to znaczy mimo wszystkich swoich hermetyzmów jego język jest efektem rzetelnej pracy nad tym, żeby rzeczy nazywać właściwymi słowami i żeby mówienie o czymś temu czemuś było bliskie. Choć mamy do czynienia z wypowiedzią miłośnika, to jest to pieśń, którą mają usłyszeć inni. [...] Roman Komassa tworzy zatem taki język, który ma w możliwie największym stopniu przypominać to, co za sprawą tego języka sławione. [...]

Nigdy nie czytałem tekstu o balecie, który byłby tak bliski baletowi jak książka Romana Komassy”.

dr hab. Juliusz Grzybowski



ROMAN KOMASSA / BALET / między ekstazą a goryczą

BALET

ROMAN KOMASSA



między ekstazą a goryczą

„To książka o tym, gdzie w życiu znajdują się punkty centralne i poboczne, o tym, co ważne i najważniejsze, a także o tym, że człowiek czegoś w życiu się uczy. Chyba również o tym, że mimo tego, że się uczy, to tak naprawdę wie bardzo niewiele. [...] Skoro pierwszym tematem jest balet, a drugim sam autor, który jest baletmistrem, mogłoby się wydawać, że te dwa tematy staną się jednym tematem: balet, czyli ja. Nie, autor sumiennie siebie samego od baletu odróżnia, a nawet czasem siebie samego pomija. [...]

Roman Komassa wiele robi w tym celu, żeby o balecie mówić w sposób właściwy, to znaczy mimo wszystkich swoich hermetyzmów jego język jest efektem rzetelnej pracy nad tym, żeby rzeczy nazywać właściwymi słowami i żeby mówienie o czymś temu czemuś było bliskie. Choć mamy do czynienia z wypowiedzią miłośnika, to jest to pieśń, którą mają usłyszeć inni. [...] Roman Komassa tworzy zatem taki język, który ma w możliwie największym stopniu przypominać to, co za sprawą tego języka sławione. [...]

Nigdy nie czytałem tekstu o balecie, który byłby tak bliski baletowi jak książka Romana Komassy”.

dr hab. Juliusz Grzybowski



ROMAN KOMASSA / BALET / między ekstazą a goryczą

BALET

ROMAN KOMASSA



między ekstazą a goryczą

„To książka o tym, gdzie w życiu znajdują się punkty centralne i poboczne, o tym, co ważne i najważniejsze, a także o tym, że człowiek czegoś w życiu się uczy. Chyba również o tym, że mimo tego, że się uczy, to tak naprawdę wie bardzo niewiele. [...] Skoro pierwszym tematem jest balet, a drugim sam autor, który jest baletmistrem, mogłoby się wydawać, że te dwa tematy staną się jednym tematem: balet, czyli ja. Nie, autor sumiennie siebie samego od baletu odróżnia, a nawet czasem siebie samego pomija. [...]

Roman Komassa wiele robi w tym celu, żeby o balecie mówić w sposób właściwy, to znaczy mimo wszystkich swoich hermetyzmów jego język jest efektem rzetelnej pracy nad tym, żeby rzeczy nazywać właściwymi słowami i żeby mówienie o czymś temu czemuś było bliskie. Choć mamy do czynienia z wypowiedzią miłośnika, to jest to pieśń, którą mają usłyszeć inni. [...] Roman Komassa tworzy zatem taki język, który ma w możliwie największym stopniu przypominać to, co za sprawą tego języka sławione. [...]

Nigdy nie czytałem tekstu o balecie, który byłby tak bliski baletowi jak książka Romana Komassy”.

dr hab. Juliusz Grzybowski



ROMAN KOMASSA / BALET / między ekstazą a goryczą

BALET

ROMAN KOMASSA



między ekstazą a goryczą